

№ 121.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Feliksa P.
Piąt. św. Anieli P.
Sob. św. Jakóba B.
Niedz. św. Trójcy.
Pon. św. Erazma B.
Wt. św. Franciszka.
Śr. św. Bonifacego B.

Wschód słońca godz. 3 m. 50
Zachód słońca godz. 8 m. 05
Dług dnia godz. 16 m. 15
Przybyło d. godz. 8 m. 42

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczna „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 29 maja 1912 r.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

WIELKA WYSTAWA KAPELUSZY

w salonie mód M-me JULIE, Dzielna № 3.

1924

Uprasza się Sz. Panie o odwiedzenie.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 80 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie rentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

Niepewność.

On zapewnia, że mnie kocha,
I za serce serca chce...
Czyli to igraszka płocha,
Czyli miłość—nie wiem, nie.
Mimowoli o nim marzę,
To jest moich tęsknot tło;
Gdy Szustowa koniak w darze
Przyniesie — pokocham go. 1263

Rozruchy robotnicze w Budapeszcie.

Walka o reformę wyborczą na Węgrzech ma więc już swoich męczenników. Ostatnie rozruchy w Budapeszcie zakończyły się krwawo, więcej krwawo, niż zwykle jakieś demonstracje robotnicze.

Statystyka ofiar wykazuje 6 zabitych i 114 rannych. Charakter rozruchów był rewolucyjny, na ulicach wznoszono barykady, wstrzymano ruch tramwajowy, wybijano szyby w bankach, strzelano do policjantów...

Krwawo zapisała się walka robotników budapeszteńskich o reformę wyborczą.

Rozruchy ostatnie są właściwie „niespodzianką” dla świata, informowanego dotąd fałszywie przez urzędowe Biuro korespondencyjne i przez prasę węgierską. Źródła te donosiły jedynie o walkach o reformę wyborczą, jakie prowadzi stronnictwo Justha w parlamencie z partią pracy i z rządem. — Walki te trwały od 2-ch lat. Rząd opierał się pod naciskiem przywódcy magnaterii węgierskiej uparcie demokratycznej reformie, a zrobiwszy fiasco z reakcyjnym projektem hr. Andrasya’ego, zaspakajał zwolenników reformy czczymi obietnicami. Jeszcze przed tygodniem prezes ministrów Dr. Lukacs prowadził handel o reformę wyborczą z p. Juliuszem Justhem, obiecując jakieś okrucieństwa powszechnego głosowania wzamian za uchwalenie ustawy wyborczej. Walkę o reformę wyborczą znaliśmy więc jedynie z niezliczonych biuletynów o konferencyjach parlamentarnych.

Nie wiadomo poza Węgrami, bo prasa węgierska uparcie o tem milczała, że ogromne ma-

sy narodu, usunięte dotąd od prawa wyborczego, prowadzą także gwałtowną walkę o demokratyczne prawo wyborcze. Dopiero ostatnie rozruchy przekonują świat, że poza różnymi handlarzami politycznymi w rodzaju Tiszy, Lukacsa, Justha i t. p., istnieją masy ludu silne i liczne, których głosu lekceważyć nie wolno, a które mają już dość tych wstrętnych targów parlamentarnych. Ostatnio przemówiły te masy strajkiem generalnym i rozruchami, a ich głos ma przynajmniej tę korzyść, że pokazuje zarówno magnaterii węgierskiej, jak i światu nową, dotąd nieznaną, a potężną siłę, walczącą o reformę wyborczą, t. j. masę ludu. Z tą siłą będą się musieli liczyć magnaci węgierscy. Wprawdzie wojsko przywróciło już spokój w stolicy, lecz już Talleyrand powiedział, że bagnety są pożyteczne, jednak w polityce nie można stałe na nich polegać...

Przebieg rozruchów.

Celem poparcia walki o reformę wyborczą proklamowała partya socjalistyczna na Węgrzech strajk generalny w Budapeszcie. Strajk udał się tylko w połowie, około 40,000 robotników, zwłaszcza zatrudnionych w wielkich młynach i zakładach elektrycznych stolicy, pozostało przy pracy. Pierwsze krwawe zajścia zdarzyły się więc między strajkującymi a pracującymi robotnikami. Policja wkroczyła, padł jeden robotnik zabity a 9 zraniono.

Rozruchy przybrały wkrótce formy ostre gdy około 300 wozów tramwajowych zatrzymano i uszkodzono; ruch tramwajowy ustał, również ustał ruch wozowy i dorożkarski. Wyruszyli huzary i piechota. Robotnicy sypali na nich kamieniami i kulami rewolwerowymi. Nastąpiły salwy policyj i wojska. Zabici, ranni. Tłum rozsypał się po mieście, burzył kandelabry i palniki gazowe, by sprowadzić ciemność na wieczorne godziny, demolował fabryki, palił księgi, budował barykady, spalił komisariat policyjny.

Rząd ogłosił stan oblężenia i zagroził ustanowieniem sądów doraźnych. Policja nakazała o 9 wieczorem pozamykać bramy domów, po południu wojsko obsadziło banki i biwakowało na ulicach. Deszcz zresztą rozproszył demonstrantów a wieczorem kierownictwo partii socjalistycznej proklamowało koniec strajku generalnego. Liczba ofiar wynosi podobno 6 zabitych i 114 rannych.

Obrazy Sejmu.

A tymczasem Sejm węgierski obradował. Przewodniczył mu po raz pierwszy Stefan Tisza, wybrany świeżo prezydentem Sejmu. Stefan Tisza słynie jako polityk twardej pięści i dla tej właśnie twardej pięści partya pracy oddała mu

laskę marszałkowską, spodziewając się, że jeżeli kto, to on potrafi złamać obstrukcję justhowców.

Tisza nie zawiódł. Przewodniczył wczoraj z zimną krwią i sprężystości. Co chwila wpadali do Sejmu posłowie z wołaniem, że na ulicach ludzi wojsko morduje. Tisza odpowiadał spokojnie: to nie należy do rzeczy” i przywoływał mówców do porządku. Lewica żądała ciągle zawieszenia posiedzenia z powodu rozruchów. Tisza wyraził się jednak, że choćby w jego oczach zastrzelono 50 ludzi, mimo to posiedzenia nie przerwie.

Pierwszy zjazd aptekarzy

Królestwa Polskiego w Łodzi.

(Dalszy ciąg).

Pierwszy dzień zjazdu.

Referat Wł. Morońskiego.

„Zniesienie monopolu aptecznego”.

P. Moroński omawia stosunki prawne aptekarskie we wszystkich krajach świata.

Najidealniejsze stosunki panują w Niemczech i zbliżają się do rosyjskich, z tą różnicą, że u nas ogólny poziom aptekarstwa stoi o wiele niżej. Rzucił okiem na rozwój prawodawstwa w Rosji, w której stale uwydatnia się dążenie do ograniczenia praw aptekarzy.

Wydane 12 lutego 1912 roku prawb wyraźnie świadczy o tych dążeniach. Prawo to pozwala na zakładanie aptek instytucjom społecznym drogą zwykłego zawiadomienia.

Mówca proponuje obmyślenie środków zabezpieczających byt aptekarzy drogą ogólnospołecznego samowykupu aptek.

Wywiązała się dyskusya, w której p. Gładych przemawiał przeciw zniesieniu monopolu, p. Kalinowski wyszedł z założenia, że monopol apteczny jest krzywdą dla ogółu farmaceutów i nie daje gwarancji dobroci leków. Mówcy przerywano, gdy zaczął dowodzić o fuszerkach w aptekach terażniejszych przy przygotowywaniu lekarstw.

P. Chrzanowski wyświetla genezę projektu samowykupu aptek z r. 1898, który wszczęło Tow. kijowskie farmaceutów. Omawia on bliżej szczegóły tego wykupu.

Zabierali głos pp. Borowski, Stankiewicz i Winnicki.

Postanowiono wybrać komisję, która zajmie się sprawą samowykupu aptek.

P. Chrzanowski z Warszawy odczytuje referat „Dążenie do utworzenia oddziału farmaceutycznego przy ministeryum”. Zaznacza, że poziom wykształcenia farmaceutycznego podnieść należy do należytej wysokości. Wskazuje on na Zachód.

Powinna być ustanowiona kontrola nad czynnościami aptek, któraby dawała gwarancję

dobrej obsługi. Przytacza prawa w Niemczech, Francji, Szwajcaryi co do rewizji aptek. W Państwie Rosyjskiem jest najgorzej pod względem nadzoru nad aptekami. Dalej prelegent mówi o sposobie rewizji aptek w Królestwie Polskiem, o inspektoratach aptekarskich gubernialnych.

Dochodzi do wniosku, że należy koniecznie, aby zjazd zajął się niezwłocznie uporządkowaniem dozoru nad wszelkimi miejscami produkcji farmaceutycznych i ażeby prezydium podjęło się zjednoczenia zdolnych sił farmaceutycznych do wywalczania praw niezależności zawodu farmaceutycznego.

Tenże wniosek rozwija nieco p. Gładych.

Czwarty referat wygłosił magister A. Bukowski z Warszawy.

W referacie tym stwierdza brak kontroli nad wytwórczością produktów spożywczych oraz ogromne fałszowanie ich na terenie całego Państwa. Koniecznym jest urządzenie stacji sanitarnych. Należy starać się ukrócić nadużycia, gdyż spożywają fałszyki ludzie biedni.

Dowodzi on, że niesumienne reklama przyczynia się do rozmnożenia fałszyków.

Wlicza różne artykuły fałszowane, jak: wina, mleko, sztuczne owoce, szynki, serdelki, kawior, świecę stearynową, mydła, kawa—fałszowane różnemi bezwartościowemi, a nieraz nawet szkodliwemi dla zdrowia domieszkami i t. d.

Mówca scharakteryzował przed słuchaczami ten smutny stan rzeczy, w celu skłonienia aptekarzy, na prowincyi zwłaszcza, do podjęcia energicznej walki.

Domaga się on obrony przed nadużyciami.

Stawia wniosek: aby prezydium zjazdu wyjednało w ministerium wprowadzenie na uniwersytecie dla farmaceutów obowiązkowych wykładów badania artykułów spożywczych i aby farmaceutyci mogli zajmować posady oficjalne badaczy i ekspertów w miastach Królestwa Polskiego.

P. Kłosowski proponuje opracowanie podręcznika do odróżniania barwników szkodliwych od nieszkodliwych.

P. Gładych proponuje, aby p. Bukowski wydał drugie wydanie swego wyczerpanego podręcznika do badania produktów spożywczych, nadmienając, że jest to jedyny podręcznik polski.

(O ile wiemy, w literaturze istnieje również podręcznik dr. Serkowskiego, a także książka p. Dominikiewicza, nagrodzona na konkursie warszawskiego Tow. higienicznego. Przep. red.)

P. B. Popiel z Warszawy wygłosił referat zatytułowany: „Krytyka literatury o wyrobie wód sztucznych”.

P. Winnicki z Łodzi mówił „O wzajemnej asekuracji” dowodząc, że w „jedności siła” — nawoływał do zapisywania się do Towarzystwa wzajemnej asekuracji w charakterze udziałowców. Ustawa jest już zatwierdzona i część kapitału zebrana.

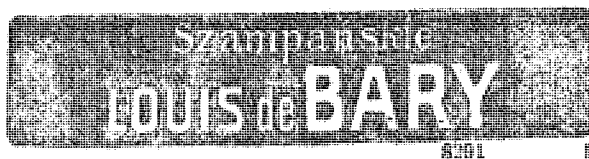
P. E. Nowak z Częstochowy mówił „O ogólnem i zawodowem wykształceniu farmaceutów”. Cenzus 4-klasowy adeptów farmacyi nietylko zdaniem prelegenta, ale według powszechnego mniemania jest niedostateczny. Warunkiem koniecznym jest zdobycie całkowitego średniego wykształcenia, po którym nastąpić może wykształcenie uniwersyteckie. W stosunku do zbyt długiej praktyki aptecznej wykształcenie to trwa zbyt krótko. Skutkiem tego powstaje lekceważenie teorii.

Na wniosek prelegenta zjazd uchwala, iż należy dążyć w cenzusie wykształceniowym do matury i przynajmniej 6 semestrów studiów uniwersyteckich z zakresu chemii, botaniki, fizyki, zoologii, mineralogii, anatomii i fizjologii.

Kobiety farmaceutki o których mówca wyraża się bardzo pochlebnie, należy zrównać we wszystkich prawach z mężczyznami.

B. Koskowski dowodzi na zasadzie prób, że nasze apteki krajowe wytwarzają środki zupełnie odpowiednie do wymagań prawa. Radzi on i daje wskazówki praktycznego urządzania podręcznych pracowni rozbiorowych w aptekach.

P. Biertümpfel w referacie swoim „Wynajdywanie nowych źródeł dochodowości w związku z reorganizacją” zaleca aptekarzom wyrób wszystkich środków galenowych (złożonych) u siebie. Proponuje aby żądać wyrugowania bezwartościowych lub konkurencyjnych leków gotowych, ograniczyć prawo składów aptecznych, by tylko apteki miały prawo wyrobu leków.



P. Bukowski nad program mówi o reklamie środków leczniczych, która dochodzi już do absurdu i jest źródłem szarlatanckiego wyzysku.

P. Wierzbicka z Siedlec, w referacie swym „Badania chemiczno-bakteryologiczne” wtajemnicza słuchaczy w szczegóły badań klinicznych, wydzielin ludzkich dla celów rozpoznania lekarskiego oraz badań sanitarnych, oświetlając je ze współczesnego stanowiska wiedzy i praktyki.

P. J. Biegański z Płud wygłosił ciekawy referat p. t. „Utworzenie racjonalnej stacji doświadczalnej i plantowanie roślin lekarskich na szeroką skalę”. W konkluzji swych wywodów proponuje założenie plantacji roślin lekarskich w odpowiedniej miejscowości kraju, gdzie są środki komunikacyjne, przyczem radzi, aby właściciele aptek zakładali, o ile można, przy aptekach plantacje. Projektuje dalej założenie stacji doświadczalnej dla badania roślin i w tym celu radzi porozumieć się z Towarzystwem ogrodniczym w Warszawie.

Obecny na zjeździe p. Tylicki, redaktor „Ogrodnika”, podtrzymując ostatni wniosek, uważa myśl powołania do życia stacji doświadczalnej za zupełnie rzeczową.

Zjazd uchwala porozumieć się w tej sprawie z Towarzystwem ogrodniczym warszawskiem.

Dr. fil. J. Majewski mówił „O nowych środkach lekarskich”, a mag. St. Otolski „O standaryzacji” w związku z wymaganiami obowiązującej farmakopei.

Prelegent uważa za konieczne zaprowadzenie standaryzacji t. j. ujednostajnienia składu chemicznego i badania silnie działających środków lekarskich.

Wniosek ten zjazd przyjmuje.

d. c. n.

Ze szwindłów łódzkich.

Już pisma doniosły, że Niemcy Łódzcy krzątają się około tego, aby zająć mocne stanowisko w zarządzie miejskim.

W kwestyi tej, przy pomocy niby to przychylnych sobie pracowników instytucji miejskich, zestawili listę wyborców do samorządu miejskiego.

Według tej książki wszystkich wyborców chrześcijan w Łodzi ma być 8,078, z których Niemcom przypada 4,314 głosów, a Polakom 3,764, czyli o 550 głosów mniej.

Podług tej książki wypadłoby mandatów do samorządów 120, z których polsko-niemieckich wypadłoby 106, rosyjskich 2, żydowskich 12.

Rosyianie starali się o to, aby ich kurje zwiększyć do 12, o czem pisaliśmy, a Niemcy przedstawili projekt, że w Łodzi są zaangażowane ich kapitały i dla tego żądaliby utworzenia kurji niemieckiej na zasadzie opłacanych patentów handlowych. Według tych patentów 220 wyborców wypadłoby Niemców, a Polaków 130.

Już więc wszystko to są szwindle niemieckie. Najpierw lista wyborców w potajemnie przygotowanej książce i wydrukowanej u Resigera, jest mylnie przedstawiona.

Jak w komisji szkolnej, gdzie Polaków z niemieckimi nazwiskami wciągano na listy niemieckie, tak i tu naszachrowano pod tym względem tyle, ile się tylko dało.

Projekt rządowy wyborów do samorządu miejskiego w Łodzi jest następujący:

Każdy, kto opłaca podatek mieszkaniowy od 150 rb., t. j. 2 rb. 50 kop. rocznie, posiada głos. Prócz tego głosują kupcy i przemysłowcy, mający świadectwa handlowe.

Wobec tego projektu wypadłoby 120 wyborców, z tej liczby 2 prawosławnych, 12 żydów, a reszta kurja ludności rdzennej.

Niemcy Łódzcy chcą zmiany tego projektu, rozumieją oni, że statystyka, którą wykazują, jest niedostateczną, że przy wyborach z tych, których mają za Niemców, większa część okaże się Polakami i dla tego woleliby mieć swoją kurje.

Gdyby Niemcy Łódzcy zdobyli 60 mandatów,

kto wie, czyby nie zechcieli postarać się o to, żeby rozprawy w magistracie były prowadzone w niemieckim języku...

Ale te zabiegi niemieckie nie mogą odnieść skutku. Rząd dla Łodzi nie będzie stanowił wyjątkowych praw dla tego, „że tak się Niemcom podoba”, „że Niemcy tego chcą”.

Owszem, o ile wiemy, w sferach rządowych wielu urzędników wyższych jest nieprzychylnych dla Niemców, a Duma przyspieszyła głosowanie nad przejściem kolei Wiedeńskiej na rząd jeno dla tego, że był nacisk z Berlina, aby tej kolei nie wykupywać, chodźto zaś tu o dobre procentujące akcje drogi żelaznej W.W., które po większej części znalazły się w niemieckich rękach.

Wreszcie czy rząd może w państwie dopuścić do tego, aby dla każdego miasta istniały inne przepisy!

Wynikłoby z tego taki bigos myśliwski, że potem trudno byłoby go strawić.

Gdyby to tak łatwo szło, niezawodnie i Polacy, zamieszkali w Łodzi, wystąpiliby ze swoim wnioskiem, aby utworzyć kurje inteligencji.

I wtedy wypadłoby mniej więcej, że z wykształceniem wyższem byłoby w Łodzi

Polaków	1200
Żydów	500
a Niemców	150

Na tej zasadzie głosowania kurja niemiecka przepadłaby z kretesem.

Widzimy jednak z owej książki, którą wydano dużym nakładem, widzimy z zabiegów Niemców, że nie zasypiają „gruszek w popiele” nie szczędzą nakładów, aby się utrzymać przy samorządzie.

Ale przecież chyba rządowi nie jest na rękę to, aby w jego kraju rządzili ci, co głoszą o tem i przysiegają, że są najwierniejszymi poddanymi państwa, w którym prowadzą interesy i żyją, a „myślą o innym”.

Coraz bardziej przecierają się w sferach rządowych oczy; Niemcy Łódzcy to czują i różnymi sposobami chcą zapobiedz temu, aby nie zostali wysadzeni z siodła.

Wiedzą oni, że mącąc wodę można coś wyłowić, ale tu założono połów na zbyt grube rzeczy.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.

W sobotę wieczorem wielu uczestników Zjazdu zgromadziło się w salonach Koła artystyczno-literackiego, gdzie witał ich wice-prezes D-r. Witold Lewicki. W niedzielę zaś po nabożeństwie w Katedrze, zebrali się uczestnicy w pięknie przybranych salach ratusza. Przybyli też przedstawiciele władz, między nimi marszałek hrabia Badeni z członkami Wydziału krajowego, uniwersytetu, miast, posłowie i t. d.

Zebranych powitał imieniem komitetu organizacyjnego d-r. Milewski, a podniósł mowę wygłosił marszałek hrabia Badeni. W imieniu miasta powitał uczestników Zjazdu wice-prezydent d-r. Stahl.

Dalej zabierali głos: prezydent sądu wyższego Czerwiński, prof. uniwersytetu Doliński, Pernaczyński z Poznania, mec. Konic i mecenas Rappaport z Warszawy, Andrzej ks. Lubomirski, prezydent izby handlowej Horowitz, prezes Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Biechoński, prezes Związku adwokatów polskich Dziegielewicz i prezes Towarzystwa prawniczego dr. Till.

Wybrano prezydium Zjazdu w osobach: Fryd. Zolla z Krakowa, Adolfa Suligowskiego z Warszawy, d-ra Aleks. Tchórznickiego ze Lwowa i posła Wład. Zukowskiego z Petersburga.

Mec. Suligowski wygłosił zapowiadany odczyt inauguracyjny, poczem zebranie pienarnie zamknięto.

Po południu odbyło się posiedzenie Sekcji prawniczej i ekonomicznej. Do prezydium Sekcji ekonomicznej został wybrany ks. Andrzej Lubomirski, do prezydium Sekcji prawniczej Konic (Warszawa) i prof. Fierich (Kraków).

Wieczorem odbył się obiad, dany przez komitet zjazdowy. Przemawiał pierwszy prof. Milewski i wznosił toast w ręce radcy dworu d-ra Zolla, potem przemawiali: Zoll, Konic, poseł

dr. Kozłowski, oraz Kolczewski z Poznania.

Onegdaj odbywały się przez cały dzień posiedzenia sekcji, gdzie dyskutowano nad szeregiem wielce doniosłych tematów. Wieczorem zaś miasto Lwów podejmowało przybyłych uczestników wspaniałym rautem w ratuszu.

Jubileusz wszechnicy lwowskiej.

Na dzisiejszą uroczystość jubileuszu wszechnicy lwowskiej wiedeńskie Koło polskie wydelegowało całe prezydium swoje.

Uniwersytet otrzymał już blisko sto adresów gratulacyjnych od uniwersytetów, akademii, instytucji i towarzystw naukowych z różnych państw Europy.

Prezydent miasta, Neuman, ogłosił odezwę do obywateli miasta, zapraszając ich do przystajania domów barwami narodowymi, dla oddania hołdu świątyni ducha polskiego. Odezwa zaznacza w końcu, że jubileusz jest uroczystością całego społeczeństwa polskiego.

W obchodzie bierze udział około sześćdziesięciu reprezentantów najrozmaitszych towarzystw z wszystkich dzielnic polskich; w liczbie tej warszawskie tow. reprezentują; dr. Kryński—Towarzystwo naukowe i lekarskie, Konic—prawnicze, Wóycicki—Kursa naukowe, Bandrowski—Towarzystwo psychologiczne, Dickstein—Tow. badań nad dziećmi i Bibliotekę publiczną, prof. Askani—Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, Romer—Tow. krajoznawcze, Kamieniecki—Bibliotekę ordynacji Krasińskich i Tow. miłośników historii Warszawy, Siemiradzki—Bibliotekę ordynacji hr. Zamoyskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Boguchwały. Jutro Sulimira.

ZEBRANIE. Jutro og. zebr. zgromadzenia felczerów (w lok. własnym, Konstanyńska nr. 5) o godz. pół do 9 wieczorem.

WYŚCIGI powietrzne na samochodach w Helenowie. Początek w dni świąteczne o godz. 4 po poł., w powszednie o godz. 7 wieczorem.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Otwieranie aptek.** Najwyżej zatwierdzone prawo o zmianach, dotyczących otwierania aptek, zdaniem ministerium spraw wewnętrznych nie wszędzie znalazło dotychczas zastosowanie, wobec czego minister okólnikiem polecił gubernatorom i naczelnikom miast, aby uświadomili zarządy miejskie i ziemskie, że na otwarcie nowych aptek dla tych zarządów wyjednywanie pozwoleń jest zbyteczne, gdyż na mocy nowego prawa, zarządy miejskie i ziemskie mogą otwierać normalne apteki w dowolnej liczbie. Konieczne jest zachowanie jedynie dwu następujących warunków, mianowicie: trzeba, aby zapadła uchwała miejskiego lub ziemskiego zarządu; należy zawiadomić władzę gubernialną na miesiąc przed otwarciem apteki.

Prawo powyższe w Królestwie Polskiem zastosowane będzie po wprowadzeniu samorządu.

(a) **Sprawy szkolne.** Przełożeni tutejszych średnich zakładów naukowych otrzymali od ministerium oświaty okólnik z zawiadomieniem, że kandydatom, którzy złożyli egzamina lecz z powodu braku miejsc nie mogą być przyjęci, należy wydawać świadectwa z nadmienieniem o ukończeniu przez nich klasy o jeden stopień niższej, aniżeli ta, do której ich zakwalifikowano.

(a) **Nowa fabryka.** Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił mieszkańcowi Łodzi, p. Janowi Kahanowi na założenie mechanicznej pończoszarni przy ul. Pańskiej № 20.

(a) **Z przemysłu.** Tow. Akc. Niciarni Łódzkiej osiągnęło w r. z. 129,511 rb. 9 kop. czystego zysku i dało 5 i pół proc. dywidendy.

(a) **Księgarnie.** Zwyczajem dorocznym wszystkie większe księgarnie łódzkie z dniem 1 czerwca do 1 sierpnia r. b., t. j. w ciągu dwóch miesięcy będą zamykane o godz. 7-ej wieczorem.

(x) **Zebrań.** Zarząd Stow. wstążkarzy zawiadamia, że miesięczne zebranie członków odbędzie się 1 czerwca w lokalu gimnazjum przy ul. Widzewskiej nr. 130 o godz. 7 wieczorem.

— Miesięczne posiedzenie czeladzi siodlarskich i rymarskich odbędzie się w niedzielę 2-go czerwca w lokalu przy ul. Przejazd nr. 33 o godzinie 3 po poł.

(x) **Urząd starszych zgromadzenia cechu kuchmistrzów łódzkich** zawiadamia że dnia 4-go czerwca r. b. o godz. 7 i pół rano w kościele Św. Stan. Kostki odbędzie się uroczysta Msza św., oraz poświęcenie chorągwi cechowej łódzkiego Zgromadzenia kuchmistrzów.

(a) **„Siła”.** W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o otwarciu nowego lokalu sklepowego stowarzyszenia spożywczego „Siła” pracowników tramwajowych, nadmieniamy, że teraźniejsze pomieszczenie jest bardzo dogodne i obszerne, umożliwiające gromadzenie większej niż dawniej ilości towarów. W urządzeniu sklepowym oraz w pokojach, przeznaczonych na skład towarów, widnieje wielka staranność i dbałość zarządu stowarzyszenia, który dąży, aby sklep rozwijał się jaknajpomyślniej.

Dla wygody stowarzyszonych obok głównego lokalu sklepowego przeznaczono pokój z oddzielnym wejściem od ulicy, dla sprzedaży mleka i pieczywa. Sklep ten otwarty jest już od godz. 6-ej rano.

Zabiegi zarządu „Siły” powinni ocenić należycie stowarzyszeni i popierać swój własny sklep, aby zwiększyć jego obroty. Od należytego bowiem poparcia sklepu zawisł prawidłowy jego rozkwit. Z osiągniętych zysków korzystać będą konsumenci członkowie Stowarzyszenia.

(a) **Likwidacja komitetu.** Przed paru miesiącami przy łódzkim żydowskim Towarzystwie dobroczynności zawiązany został specjalny komitet, którego zadaniem była troska o byt materialny tkaczy pozbawionych pracy. Komitet w ciągu 18 tygodni istnienia swego wydawał tkaczom bez zajęcia po 2, 3 4 i 5 rubli tygodniowo. Ogółem w ciągu tego okresu czasu zgłosiło się do komitetu o pomoc 5191 tkaczy. Z liczby tej przyznano zapomóg tylko 4250 osobom na ogólną sumę rb. 20,452 kop. 6. Fundusze na ten cel zebrano w sposób następujący: Łódzka gmina żydowska ofiarowała 5,000 rubli, żydowskie Towarzystwo dobroczynności 3,000 rubli, z ofiar od różnych osób wpłynęło rb. 12,169. Do chwili zorganizowania komitetu gmina żydowska wydała tkaczom bez pracy rb. 285 kop. 50, łódzkie Towarzystwo dobroczynności rb. 126 kop. 10.

Ponieważ środki komitetu zostały wyczerpane, komitet na ostatnim posiedzeniu likwidacyjnym postanowił obecnie wydawać tylko obiady z taniej kuchni Towarzystwa i to jedynie najbardziej potrzebującym tkaczom.

(x) **Ze zgromadzenia felczerów.** Urząd starszych zgromadzenia felczerów m. Łodzi zawiadamia, że ogólne roczne zebranie członków odbędzie się 30 b. m. w lokalu własnym przy ul. Konstanyńskiej nr. 5 o godz. 8 i pół wieczorem.

(a) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił zarządowi Towarzystwa krzewienia oświaty oraz Tow. muzeum nauki i sztuki zezwolenia na urządzenie na rzecz tych instytucji „Dnia kwiatka”.

(a) **Z biura emigracyjnego.** Łódzki oddział do uregulowania sprawy emigracji żydowskiej otrzymał od centralnego komitetu w Petersburgu okólnik z zawiadomieniem, że kongres emigracyjny, zapowiedziany na 4 i 5 czerwca w Wilnie, został odwołany.

(a) **Wizyta.** Przybył do Łodzi inspektor gubernialny urzędu lekarskiego, dr. medycyny r. st. Tieplaszin.

(a) **Urlop, a nie uwolnienie ze służby.** Pan Kosman pomocnik naczelnika powiatu rawskiego, zawiadamia nas że otrzymał urlop na kilka tygodni, a nie dymisyę.

(a) **Kolonie letnie.** Komitet kolonij letnich chrześcijańskich wysyła w nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 1 czerwca r. b. koleja łódzka pierwszą

partę dziewcząt w liczbie 120 na wieś do Bronowic dla poratowania zdrowia; w poniedziałek dnia 3 czerwca wyjedzie pierwsza partya chłopców (120) do Michałowa.

(h) **Z minionych świąt.** W sobotę od południa na stacjach kolei podjazdowych elektrycznych wzmógł się ruch pasażerski do tego stopnia, że pociągi odchodziły z Łodzi przepełnione; mimo to na stacji oczekiwało na następne pociągi około 100 osób, chociaż pociągi kursowały podług rozkładu świątecznego.

Wyjeżdżającymi byli przeważnie robotnicy łódzcy, którym zystając z paru dni świąt, spieszyli na wieś, by odetchnąć świeżym powietrzem i napoić wzrok bogactwem natury.

W Konstanynowie, Aleksandrowie, Zgierzu i w Pabianicach, około stacji kolei podjazdowej czekały setki furmanek. Rynek zapełniony był niemi, jakby w dzień jarmarczny. Na drogach we wszystkich kierunkach panował olbrzymi ruch. Mimo zima i deszczu było wszędzie wesoło.

Powrót rozpoczął się wczoraj od wczesnego ranka i trwał do późnej nocy.

(a) **Osobiste.** Sekretarz łódzkiego komitetu handlu i przemysłu p. Władysław Wścieklica powrócił z zagranicy i objął swoje obowiązki.

(x) **Na kongres.** Taksator Ubezpieczeń rządowych miasta Łodzi i powiatu łódzkiego p. Witold Olszakowski i naczelnik łódzkiej straży Ogniowej ochotniczej p. Leopold Zoner w dniu dzisiejszym wyjechali do Petersburga na międzynarodowy kongres pożarowy.

(x) **Ubezpieczenia rządowe.** Na skutek przedstawienia miejscowego taksatora ubezpieczeń rządowych p. W. Olszakowskiego, główny zarząd wzajemnych ubezpieczeń w Warszawie wyasygnował tytułem zapomogi Aleksandrowskiej straży ogniowej ochotniczej rubli 500, Konstanyńskiej zaś straży ogniowej ochotniczej podarował zakupioną w fabryce Tretzera 4-tą siławkę.

(a) **Wyścigi samochodów.** Zapowiedzianą wczoraj w Helenowie zabawę, urozmaiconą wyścigami powietrznymi samochodów, walką atletów i t. p. odłożono z powodu niepewnej pogody. Zabawa ta odbędzie się w sobotę o godz. 6-ej i w niedzielę o godz. 4 po południu.

(x) **ChOROBY zakaźne.** W łódzkim szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych gorączkowych ruch chorych od 20 b. m. do 27 b. m. był następujący: na ospę chorych było 14, przybyło 2, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało 12; na szkarlatynę był 1, zmarł 1; na dur wysypkowy 2, pozostało 2; na różę był 1, przybył 1, pozostało 2; ogółem pozostało chorych 16.

(a) **Uroczystości niemieckie.** Corocznie jesteśmy świadkami urządzanych z wielką pompą tradycyjnych uroczystości podczas Zielonych Świątek przez łódzkie Towarzystwo strzeleckie.

I znów z ogrodu majstrów tkackich wczoraj w południe rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, znów zalegały ulice tłumy ciekawych, aby przyrzed się maszerującym niemcom przez ulice Piotrkowską i Główną do Wodnego Rynku i znów z balkonu sypano kwiaty na dzielną (!) drużynę strzelców.

Pochód, złożony z przybranych w mundury zielone, z przewieszonymi strzelbami członków Tow. strzeleckiego, ze swym kapitanem Braunem na czele, szedł z muzyką do swego lokalu.

Pochód rozpoczynali heroldowie.

(d) **Oburzający wyzysk.** W niektórych piekarniach żydowskich pracodawcy zmuszali swych robotników do pracy ponad siły wbrew istniejącym przepisom o normalnym odpoczynku pracujących, żądając od nich pracy co najmniej 15 godzin dziennie.

W razie oporu ze strony pracującego, grozili karami administracyjnymi, a niektórzy nawet wprost denuncywali ich do władz policyjnych oskarżając o podburzanie do strajków. Oburzeni takim postępowaniem swych chlebodawców pracownicy zwrócili się do zarządu istniejącego w naszym mieście związku zawodowego pracowników piekarskich i cukierniczych z prośbą o interwencję. Napróżno zarząd związku zwracał się do właścicieli piekarni: nie chcieli oni w żaden sposób zadowolić słusznych żądań swych pracowników.

Ostatecznie Zarząd związku niemogąc przyjąć do porozumienia z właścicielami piekarni zwracał się z zażaleniem do władz gubernialnych, prosząc o przeprowadzenie śledztwa;

Przeprowadzone śledztwo dało wyniki oburzające wprost swymi faktami. Niektóre piekarnie zmuszały swych pracowników do pracy nie tylko po 15 godzin ale nawet i 24 godziny, jak w dniu przedświątecznym (czwartki i piątki) nie dając w ten sposób ani chwili odpoczynku swym pracownikom.

Wobec takich wyników śledztwa, opierając się na istniejących przepisach, władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności sądowej wszystkich właścicieli, którzy zmuszali swych pracowników do tego rodzaju pracy.

Podajemy nazwiska tych, którzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej: 1) Icek Witenberg (Brzezińska nr. 42), 2) I. Katz (Dolna nr. 10), 3) Szmul Kahańczuk (Zachodnia nr. 52), 4) Dawid Markiewicz (Widzewska nr. 47) — zmuszał swych pracowników w dniu przedświątecznym pracować po 22 godziny dziennie, 5) Uszer Tatarczyk (Północna nr. 20), Jankiel Izraelowicz, (Średnia nr. 27), Josek Łaziński (Aleksandryjska nr. 14) — w dni przedświąteczne zmuszał pracowników robić po 22 godziny bez odpoczynku, Pinkus Poznański (Wschodnia 34) — również po 22 godziny dziennie, Herszek Hrylak (Nowomiejska nr. 4), Jankiel Wyszegrod (Widzewska nr. 15) — po 21 godzinę na dobę i Szlama Szamszewicz (Benedykta nr. 33) — ten ostatni w wyzyskiwaniu swych pracowników wziął rekord, gdyż zmuszał ich pracować tylko po 24 godziny na dobę.

(h) Z sądu okręgowego. Jutro przybywa do Łodzi na kadencję drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, dla rozpatrzenia następujących spraw:

Dn. 30 b. m. Feliksa Kociemby, oskarżonego o kradzież, Gustawa Pola i innych oskarżonych o morderstwo, Józefa Błonzaka — o kradzież, Władysława Tarnawskiego — o zadawanie ciężkich ran, Lejby Frydmana — o otwarcie szkoły bez odpowiedniego pozwolenia, Maksymiliana Kana i innych — z art. 1468 kar głównych i poprawczych i Stanisława Findejsena — o nieprzestrzeżenie przepisów budowlanych.

Dn. 31 b. m. Józefa Cynamona i współn. oskarżonych z art. 1688 kod. kar., Moszka Kowalskiego — o kradzież, Prokofia Sadowskiego — z art. 399 i 1064 kod. kar., Walentego Iwanowa — z art. 416 kod. kar., Edwarda Hofmana — o gwałt, Franciszka Kasprzyka — o kradzież, Antoniego Zamrzyckiego i Marcina Rosińskiego — o kradzież.

Dn. 1 czerwca Icka Hubermana — oskarżonego o kradzież towaru na sumę 4000 rb., Wincentego Kubala — o pobicie ojca, Jakóba Kosteckiego — o zadanie ran, Moszka Lachmana — o urządzenie piekarni bez pozwolenia, Moszka Radomskiego — o używanie w handlu fałszywych wag, Andrzeja Silawa — osk. z art. 384 kod. kar., Szczepana Pietrzaka — o przejechanie 2-letniego dziecka, Stanisława Lanczyka — osk. z art. 1585 kod. kar.

(h) Echa wypadku z karatką Pogotowia. Osoby zamieszkałe w domu nr. 121, przy ul. Piotrkowskiej, twierdzą, że właśnie przed ich domem najechania tramwajów na przechodniów i furmanki zdarzają się bardzo często. Przyczyną tych wypadków ma być spadek, jaki się zaczyna od rogu ulicy Przejazd w stronę ulicy Nawrot. Wagon puszczony przez motorowego cokolwiek śmieje, na tym spadku nabiera tak silnego rozpędu, że motorowy niezawsze jest w stanie zatrzymać pociąg we właściwym miejscu.

Z tego powodu, zdaniem fachowców, należałoby, aby zarząd kolei elektrycznej miejskiej wydał odpowiednie instrukcje motorowym, aby w tem miejscu trzymali bieg wagonów w wolnym tempie, co ułatwi im wstrzymanie pociągu w tak ruchliwym punkcie miasta.

W wielu wypadkach wina leży przeważnie po stronie motorowych, którzy chcąc nadrobić czas opóźniony, nie zwracają uwagi na ruch, ani pieszy, ani kołowy i pędzą pociągiem, jakby w zupełnie wolnej przestrzeni.

(a) Defraudacja. Dyrektor Tow. Akc. Johna w Łodzi p. H. Wilde wręczył inkasentowi R. Ternowi dwa przekazy na rb. 8404 kop. 94 i na rb. 1762 kop. 15, na podstawie których miał odebrać odnośne sumy od firmy Tow. Akc. L. K. Poznańskiego. Ta ostatnia wydała czek na Towarzystwo Wzajemnego Kredytu przy ul. Piotrkowskiej nr. 43. Tern pieniądze otrzymał,

lecz więcej już do kantoru fabryki Akc. Tow. John nie powrócił. Otrzymałszy poświadczony w biurze policmajstra paszport zagraniczny, wyjechał, lecz spóźniwszy się na pociąg wieczorny, zamierzał wyjechać rannym. Dowiedziawszy się o defraudacji Terna, władze policji śledczej zaczęły robić poszukiwania i znalazły go w hotelu Klukasa, przy ul. Cegielnianej. Aresztowano go w chwili, gdy wynajmował numer hotelowy. Przy aresztowanym znaleziono całkowitą prawie sumę, gdyż brakło zaledwie rubli 9 kop. 4.

(d) „Dowcipni“ młodzieńcy. Onegdaj wieczorem na ulicy Aleksandrowskiej dwaj nieznani młodzieńcy zatrzymywali przechodniów i komendując „ruki w wierzch“, rewidowali ich, oświadczając, że są agentami policyjnymi. Jednemu z przechodniów, mianowicie Pinkusowi Fuksowi, zabrali woreczek z pieniędzmi. F. zaczął ich śledzić zdaleka i kiedy zbliżyli się do pierwszego posterunku policyjnego, wskazał nieznanym stojkowym, którzy ich zatrzymali. Po odprowadzeniu ich do II cyrkułu policyjnego, okazało się, że są to notowani już w policji Jan Guziak, lat 21 i Stefan Wisniewski, lat 29. Pseudo agentów osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano na drogę sądową.

(d) Nieletni nożowcy. Onegdaj wieczorem na Placu Bałuckim pomiędzy dwoma wyrostkami, Antonim Kozłem, lat 15 i Bronisławem Teodorczykiem, lat 14, wynikła bójka; Kozioł zranił nożem swego przeciwnika w prawe oko, które wytynęło. Poszwankowanemu udzielił doraźnej pomocy lekarz Pogotowia, które odwiozło go do szpitala Poznańskich, Kozła aresztowała policja.

(d) Nieznane zwłoki. Na ul. Franciszkańskiej obok posesyi nr. 3 znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, liczącej około 70 lat, biednie odzianej. Dowodów osobistych przy zmarłej nie znaleziono, wobec czego dotychczas jej nie rozpoznano. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

(d) Kradzieże. Z mieszkania Stanisława Swiecińskiego, przy ul. Konstantynowskiej nr. 11, nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi podobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 500 rb.

(a) Na rogu ul. Dzielnej i Skwerowej ujeźnani złodzieje wyciągnęli z bocznej kieszeni surduta p. Oskara Oswalda Millera, mieszkanca wsi Nowe Rokicie, portfel, w którym znajdowało się kilkanaście rubli gotówką i weksel na 1000 rb.

*

(a) Zgierz-Prusowi. W Zgierzu odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo żałobne za spótko duszy Bolesława Prusa. Kościół, rzeszście oświetlony, wypełnili wierni wszystkich stanów i wszelkiego wieku.

Nabożeństwo celebrował proboszcz miejscowy ks. Stefański, który też po skończeniu Mszy, św. przemówił do obecnych, podnosząc religijność Prusa i znaczenie jego twórczości dla kraju.

Pienia religijne podczas nabożeństwa wykonała „Lutnia“ wespół z chórem kościelnym i orkiestrą „Harmonii“.

(a) Tow. „Harmonia“ w Zgierzu urządza 2 czerwca, a w razie niepogody 9 czerwca, w ogrodzie Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej zabawę dla swoich członków i wprowadzonych gości.

(h) Z pól. Oziminy przedstawiają się doskonale; bardzo dobrze zapowiadają się też zasiewy wiosenne: owsy, jęczmiona, groch i kartofle. Co się tyczy owocu, to i ten zapowiada się nieźle. Zawiązek, po opadnięciu kwiecica, jest zupełnie dobry. Wskutek chłódów, sadownicy przewidują, że robactwa będzie niewiele, na czem skorzysta owoc, gdyż będzie czysty. Po ostatnich deszczach na łąkach trawy zazieleniały wspaniale, jeżeli zatem nastaną cieplejsze dni, spodziewać się należy dobrych zbiorów siana.

(a) Choroba koni. Wśród koni na Bałutach stwierdzono wypadki zasłabnięć na drętwicę karku (Tetanus).

Dla przedsięwzięcia środków zapobiegawczych przeciw rozszerzeniu się tej choroby, wezwano lekarza weterynaryi. Zdrowe konie izolowano.

(a) Statystyka wypadków. W drugiej połowie marca r. b. w obrębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 10 pożarów z przyczyną niewiadomej; wypadki z ludźmi z wynikiem śmiertelnym 6; wypadków gwałtu 1; wypadków porażenia 5; samobójstw w tym czasie popełniono 6; zabójstw dokonano 3 i rabunków 3; znaleziono zwłok 2.

Wypadek mecenasa Osuchowskiego.

W sobotę ubiegłą przed północą jakiś samochód najechał na mecenasa Osuchowskiego. Powracając o godz. pół do 12 w nocy od

p. Aleksandrowej Głowackiej, zamierzał wsiąść do elektrowozu; gdy szedł środkiem ul. Wilczej, na rogu alei Ujazdowskiej najechał na niego samochód, pędzący z wielką szybkością. Upadłszy, mecenas Osuchowski stracił przytomność.

Pałac samochodu popędził dalej, nie troszcząc się o upadającego, któremu przejechał nogę.

Po przewiezieniu mecenasa Osuchowskiego do mieszkania, dokonano złożenia nogi i ujęcia jej w łubki. Jak dotychczas, stan chorego nie grozi komplikacjami.

Choremu towarzyszą w szerokich kołach najgorętsze życzenia prędkiego powrotu do zdrowia.

Choroba mecenasa Antoniego Osuchowskiego ma przebieg normalny. Chory nie gorączkuje, jest jednak przygnębiony tem przedewszystkiem, że cierpienie odsunęło go od pracy.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa o Melchizedecha. Do Birż. Wiadomości donoszą z Kijowa, że wśród tamtejszego duchowieństwa prawosławnego żywo jest omawiana sprawa sprzeniewierzenia dokonanego przez archimandrytę Melchizedecha w klasztorze Kijowsko-Troickim, gdzie był przełożonym. Panna ogólnie zdziwienie, jak Melchizedech zdołał wydać tyle pieniędzy. Wprawdzie znane jest obecnie jego wesołe życie, wszyscy mówią o tem, iż jednej ze swych kochanek podarował wille pod miastem, innej dom, a jeszcze innym drogą podarunki. Oddając kasę swemu następcy, Melchizedech wylczył gotówką 7 rb. majątku kościelnego, a dochody wynosiły podobno około 100,000 rb. rocznie. Donosiliśmy już swego czasu o wyroku w tej sprawie wydanym przez Synod, wypada obecnie dodać, że śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu, a Melchizedech znajduje się w Michajłowskim klasztorze pod nadzorem zakonników.

Wiadomości zamiejscowe.

Lektorat języka polskiego w Pradze. Ks. dr. Teofil Kowalski, redaktor „Śpiewu kościelnego“ otrzymał nominację ministeryum oświaty w Wiedniu dnia 18 b. m. na lektora języka polskiego w uniwersytecie w Pradze Czeskiej, na wydziale filozoficznym.

Ks. Kowalski rozpoczyna wykłady już w bieżącym letnim semestrze, zapowiadając prelekcje języka polskiego dla początkujących 2 godziny w tygodniu, oraz dwie godziny, poświęcając rozbirowi dzieł Zygmunta Krasińskiego.

Wykłady odbywać się będą w języku polskim.

Śmiertelne przejechanie. W Wiedniu rozegrała się straszna scena przed Carlteatrem przy Praterstrasse. Tuż przed rozpoczęciem przedstawienia, przed godziną pół do 8 wieczorem, gdy tłok publiczności był najsilniejszy, zjechał nagle przed teatr automobil z ogromną szybkością i przejechał 2 kobiety: Leopoldynę Rupp i jej córkę. Obie odniosły tak ciężkie zranienia, że zmarły w kilka minut później. Publiczność rzuciła się na szofera i chciała go zlynczować. Policja natychmiast go aresztowała i w ten sposób uchroniła go przed atakami publiczności.

Jeszcze o bandytach. Jedno z pism paryskich podaje następującą anegdotę o sławnym bandycie Cartouche. Pewnego wieczora, gdy Cartouche przechodził przez Pont-Neuf ujrzał jakiegoś człowieka, który usiłował przedostać się przez poręcz mostu, by rzucić się do Sekwany. Bandyta zbliżył się i pyta biedaka, czemu chce się ze światem pożegnać. Niedośły samobójca odpowiada, iż stoi przed bankructwem i że woli umrzeć, niż być zbezczeszczone.

Wzruszony Cartouche przyrzeka, że zapłaci następnego dnia wszystkie jego długi.

— Zgromadź jutro wieczorem w twojem mieszkaniu wszystkich twoich wierzycieli, a ja przyjdę z pieniędzmi.

I rzeczywiście nazajutrz zjawił się bandyta, popłacił wszystkie wierzycielności i schowawszy otrzymane pokwitowanie, pożegnał swego protegowanego.

Zbyteczne dodawać, że w kilka chwil później wracających wierzyteli złupiono doszczętnie.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 28-go maja. (P.) Rada pod przewodnictwem Gołubiewa przyjęła bez dyskusji w ostatniej redakcji Dumy projekt prawa o nadaniu zarządom miejskim i gminnym prawa nakładania podatków na właścicieli domów na określone potrzeby i żądania obowiązkowego przyłączenia się do kanalizacji miejskiej.

PETERSBURG, 28 maja. (P.) Gubernator besarabski hr. Kankrin, otrzymał dymisyę na własną prośbę. Przeniesieni zostali gubernatorzy: kowieński Wierowkin—do Wilna, tambowski Muratow—do Kurska, kurski Hilchen—do Besarabii. Mianowani gubernatorami: naczelnik zarządu rolniczego w kraju Nadbałtyckim Kułomrin — do Kowna, wicegubernator połtawski Opanin — do Tambowa.

Dyrektor konserwatorium petersburskiego Głazunow poza przepisami otrzymał tytuł profesora zasłużonego.

PETERSBURG, 28 maja. (wł.) Karyerę duchowną słynnego Heliodora można uważać za skończoną. Na mającym się odbyć w tych dniach posiedzeniu Synodu będzie rozważana sprawa pozbawienia godności duchownej Heliodora.

PETERSBURG, 28 maja. (wł.) Słynny rewelator Burcew oświadczył w pismach tutejszych, że pragnie powrócić do Rosyi, aby mu wytoczono proces, podczas którego będzie miał możliwość jawnego dokonania szeregu odkryć.

Oświadczenie to opozycja przyjęła z wielkim zdziwieniem, a nawet wyrażona jest obawa, czy Burcew nie uległ chorobie umysłowej.

PETERSBURG, 28 maja. (wł.) Senat zniósł wyrok co do konfiskaty i zniszczenia książki Maryana Dubieckiego p. t. „Prezydent Traugutt i jego dyktatura w epoce powstania polskiego w 1863 r.“

PETERSBURG, 28 maja. (wł.) Dziś w senacie rozważana była sprawa p. o. sędziego śledczego m. Warszawy, Łukomskiego, skazanego przez warszawską izbę sądową za wykroczenia służbowe na 8 miesięcy twierdzy.

Senat zmniejszył powyższą karę do 4 miesięcy.

WIEN, 28 maja. (P.) Gazety donoszą, że reskrypt cesarski odnośnie uniwersytetu rusińskiego nie ukaże się w najbliższych dniach zgodnie z życzeniem Polaków, ponieważ rozdwojenie w poglądach z punktu widzenia Polaków i Rusinów wymaga nowych układów.

WIEN, 28 maja. (wł.) Z Sofii telegrafują: Polityca bułgarska uwięzła anarchiste popa Najdenowa, który już od lat kilku przygotowywał zamach na króla Ferdynanda. Władza bezpieczeństwa już oddawna wykryła zamiary Najdenowa i śledziła go na każdym kroku. Aresztowanie nastąpiło dziś dopiero, kiedy wykryto, że Najdenow zamierza wykonać zamach na króla w dniu jutrzejszym. Anarchista jest młodym 20-kilkoletnim człowiekiem.

BUDAPESZT, 28 maja. (wł.) Odbył się tutaj przy ogromnym udziale robotników, pogrzeb ofiar czwartkowych rozruchów. Justh przesłał na trumny wieniec z napisem: „Ofiarom prawa wyborczego“. Także austriacy socjaliści nadesłali wieniec.

PARYZ, 28 maja. (wł.) Związek francuskich Tow. gimnastycznych przyjął zaproszenie praskiej rady miejskiej i czeskiego Związku sokolego do udziału w uroczystościach gimnastycznych w Pradze od 29 czerwca do 1 lipca.

RZYM, 28 maja. (wł.) Dzienniki włoskie umieszczają coraz ostrzejsze artykuły, skierowane przeciw Turcyi za wydalanie obywateli włoskich z Turcyi. Prasa włoska utrzymuje, że jest to akt gwałtu, obrażający prawa międzynarodowe.

Od siebie przypominamy, że pierwszy rząd francuski w roku 1870 stworzył w tym kierunku precedens, wydalał poddanych niemieckich z Francji.

RZYM, 28 maja. (wł.) „Tribuna“ donosi, że do Rzymu ma w tych dniach przybyć deputacja ludności greckiej z wyspy Rodos, aby podziękować rządowi włoskiemu za uwolnienie wy-

spy z pod panowania tureckiego. Deputacja ta ma wyrazić życzenie, by wyspa nie wróciła w ręce pod panowanie tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 28 maja. (wł.) Celem obrony wjazdu do Bosforu wysłano kilka batalionów armii tureckiej na azyatycki brzeg morza Czarnego.

KONSTANTYNOPOL, 28 maja. (wł.) Jak dzienniki donoszą, minister spraw zagranicznych zawiadomił na Radzie ministrów, że według informacji ambasadorów tureckich dotąd nie uczyniono żadnych propozycji w sprawie konferencji pokojowej.

KONSTANTYNOPOL, 28 maja. (wł.) Rząd turecki zawiadomił mocarstwa, że natychmiast zamknie powtórnie cieśninę Dardanelską, jeśli flota włoska zajmie którąkolwiek z wysp na północy morza Egejskiego.

KONSTANTYNOPOL, 28 maja. (wł.) Termin, udzielony albańczykom do poddania się, został przedłużony o 8 dni. Urzędownie donoszą, że powstańcy, zajmujący przesmyk górski Kuczuk—Bogaz—Debri, powrócili do swoich siół i poddali się władzom.

BUDAPESZT, 28 maja. (wł.) Po czterodniowej przerwie rozpoczną się na nowo jutro obrady sejmu węgierskiego. Obawiają się, że na posiedzeniu jutrzejszem przyjdzie do burzliwych zajęć, ponieważ obaj wykluczeni z szeregu posiedzeń posłowie Kovacs i Rath, zapowiadają, że na posiedzenie to przyjdą. Wobec tego że prezydent sejmu Tisza, bezwarunkowo obstawiać będzie przy ich wydaleniu, sądzą, że przyjdzie do burzliwych zajęć.

BUDAPESZT, 28 maja. (wł.) Aresztowanych za udział w ostatnich demonstracjach 150 osób przewieziono do różnych więzień na prowincyi. Władze motywują to zarządzeniem rzekomo przeprowadzeniem więzień śledczych w Budapeszcie.

*

PETERSBURG, 29 maja. (wł.) Drugi zjazd przedstawicieli Tow. wz. ubezpiec. od nieszczęśliwych wypadków rozpoczął się d. 28-go b. m. w Petersburgu i trwać będzie do dnia 2-go czerwca r. b. Zjazd ten, drugi z rzędu, odbywa się z zapoczątkowania warsz. wzajemnego Towarzystwa i ma doniosłe znaczenie wobec uchwalonego przez obie izby projektu nowego prawa o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników.

Program zjazdu jest następujący: 1) Zasady przyszłych składek ubezpieczeniowych; 2) organizacja statystyki; 3) projekt ustawy normalnej; 4) zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom; 5) dalsza działalność istniejących Tow. ubezpieczeniowych po wprowadzeniu nowego prawa o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Z ostatniej chwili.

Omsk, 29 maja. (wł.) Otwarto zjazd gieldy handlowej i gospodarstwa wiejskiego na Syberyi w Stepowym kraju i Zauralu.

Genewa, 29 maja. (wł.) Otwarto tu drugi międzynarodowy kongres do wypracowania prawa awiatycznego.

Grudziądz, 29 maja. (wł.) Dziś rozpoczął się tutaj proces przeciwko 17 Polakom, oskarżonym o wywołanie i udział w rozruchach po wyborach w Świeciu. Wszystkie dzienniki niemieckie przysłały specjalnych sprawozdawców. Ogromne zainteresowanie.

Londyn, 29 maja. (wł.) Wczoraj wieczorem przyszło w różnych punktach miasta do ostrych starć pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami, którzy usiłowali przeszkodzić transportowaniu z portu towarów pod osłoną policji. Tłumy usiłowały poprzecinać uprząż i zniszczyć produkty. W walce wiele osób zostało rannych. Aresztowano przeszło stu robotników.

Londyn, 29 maja. (wł.) Rząd zwołał na plątek konferencyę pracodawców i robotników z udziałem przedstawicieli rządu dla omówienia warunków porozumienia.

Konstantynopol, 29 maja. (wł.) Rząd oznaczył dzień 10 czerwca, jako ostateczny termin wyjazdu wydalonych z Turcyi Włochów. Około

200 rodzin włoskich uzyskało poddaństwo tureckie.

Białogród, 29 maja. (wł.) Z Iskibu donoszą, że oddziały tureckie, które szły na pomoc garnizonowi obleżonemu w Ipeku, zostały doszczętnie rozbite przez arnautów w bliskości Ipeku. Wymarsz dalszych oddziałów w Konstantynopolu trwa. Powstanie rozszerza się.

Paryż, 29 maja. (wł.) Dzisiejszy „Temps“ podaje sensacyjną wiadomość, że podczas zjazdu monarchów w Racconigi zawarto pewnego rodzaju przymierze, którego skutki uwidoczniają się w obecnej akcji Włoch i Rosyi. Wówczas omawiano politykę bałkańską i stwierdzono, że pomiędzy Rosją a Włochami niema w tej sprawie żadnych przeciwieństw, natomiast skonstatowano, że interesy Włoch i Rosyi są zupełnie sprzeczne z planami Austrii i Niemiec, wobec czego zawarto porozumienie dla zapewnienia sobie swobody działań i niemieszania się innych mocarstw. Równocześnie przekonano się, że w interesach obydwu sprzymierzeńców leży jak najściślejsze zbliżenie się do Anglii i Francji.

Lizbona, 29 maja. (wł.) Rząd postanowił ostatecznie sprzedać część majątków i klejnotów eks-króla Manuela na umorzenie długów, zaciągniętych w różnych czasach przez ojca, matkę i samego króla w wysokości 10 milionów rubli. Odnośny projekt zostanie niebawem przedłożony parlamentowi.

Rzym, 29 maja. (wł.) Dzienniki włoskie donoszą, że pomiędzy Bułgarią, Serbią, Grecją i Czarnogórzem zostało zawarte ostateczne przymierze obronne w celu odparcia ewentualnego napadu Turcyi.

Londyn, 29 maja. (wł.) Na naradzie z przedstawicielami strajkujących robotników minister Makken oświadczył, że spożywcze zapasy muszą być natychmiast dostarczone do Londynu.

Mniema minister, że obejdzie się w tym wypadku bez pomocy siły zbrojnej.

Tobruk, 29 maja. (wł.) Dnia 27 maja tureckie regularne wojska wraz z beduinami ostrzeliwały posterunki włoskie. Turków odparto ze znacznymi stratami, z włoskiej strony jest 2 zabitych i trzech ranionych.

GIELDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 29/V 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	46.51	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	91.75	90.75	Akc. Lipopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905	105.22	104.25	„ Putiłowskie . .	168	165
5% Pożyczka z 1906	105	101	„ Rudzki i S-ka	—	—
Premjówka I-ej em.	402	452	„ Starachowickie	274	271
II-ej . . .	354.50	344.60	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	881	811	„ „ Łódź.	—	—
4% Listy Ziemskie . .	89.00	89.00	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
5% „ „ „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	422	417
5% Listy Warsz. . . .	92.90	91.90	B-ku Dysk. Warsz.	460	455
4% „ „ „ 7 s.	88.85	87.85	Akcyje Zyward. zakl.	—	—
4 1/2% „ „ „ 6 s.	—	—	5% Ohlig. Warsz.	—	—
Bank H. Łódzi n. ak.	—	—	4 1/2% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek pred. wia- trów (metrów na sekundę)	U w a g i
28/V 1 po poł.	749.4	+18.7	60	Pd 2	Z dnia 28/V
28/V 9 wiecz.	765.4	8.4	92	Pd W 1	Temperatura max. +13.5 C., min. - 5.6
29/V 7 rano	767.6	10.0	92	Pd W 1	Opad: 0.9 mm

M a d e s t a n o .

Wszystkim, którzy udziałem swoim przyczynili się do uświetnienia przedstawienia amatorskiego na rzecz ochrony 2-go Towarzystwa opieki nad dziećmi a przede wszystkim pani Tymienieckiej, przełożonej pensyi — za łaskawe zainteresowanie się losami ochrony, panu Prószyńskiemu za dzielne poprowadzenie mazura, oraz amatorkom i amatorom serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Wszystkim, którzy z powodu zgonu naszego najdroższego

ś. † p.

JULIUSZA HAFFTSTEINA

okazali nam tyle dowodów szczerzej przyjaźni i współczucia, a w szczególności p. p. pastorem Gundelachowi i Hadrianowi za słowa pociechy, chrześcijańskiemu Towarzystwu dobroczynności, Towarzystwu śpiewaczemu kościoła św. Trójcy, łódzkiemu cechowi majstrów krawieckich oraz za nadesłane wieńce wyrażamy nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Stroskana Rodzina.

1950

Z WARSZAWY.

* Sprawa Macocha.

Sprawa Damazego Macocha, Heleny Macochowej i in., znajdzie się w nadchodzący poniedziałek na posiedzeniu tak zw. „ekonomicznym“ warszawskiej izby sądowej.

Na posiedzeniu tem rozstrzygnięte mają być sprawy, poprzedzające rozprawy merytoryczne, (wezwanie świadków), poczem wyjaśni się, czy rozprawy odbywać się będą w Warszawie, czy też w Piotrkowie.

Oskarżenia pozostają dotychczas w więzieniu w Piotrkowie.

* Strajk.

Wybuchł strajk w Mokotowskiej fabryce chemicznej (Wiśnjowa 1). Robotnicy w dn. 25 b. m. zażądali 20 proc. podwyżki, powołując się na to, że z pobieranych zarobków nie mogą wyżyć przy obecnej drożźnie i że praca przy chemikaliach niszczy obuwie i odzież, za co nie otrzymują żadnego odszkodowania.

Ponieważ zarząd fabryki oświadczył robotnikom, iż „gdy chcą lepiej zarabiać, to mogą sobie iść gdzieindziej“, robotnicy wczoraj porzucili pracę.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zgon dziennikarza. Stanisław Lipiński, redaktor i wydawca „Nowości ilustrowanych“ zmarł w poniedziałek w Krakowie, przeżywszy lat 38.

S. p. Lipiński, obdarzony wielką rzetelnością i żelazną wytrzymałością, zdołał stworzyć z niczego pismo, które zwycięsko konkurując z tego rodzaju wydawnictwami niemieckimi, wyparło je w znacznej części z naszego kraju. „Nowości ilustrowane“, podając pilnie w ilustracjach wszystkie najważniejsze objawy z życia polskiego w trzech dzielnicach, a równocześnie umieszczając najciekawsze ilustracje z życia zagranicy,

stały się wskutek umiejętnego redagowania piśmem pożytecznym i poczytnym.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

— Uszkodzony kopiec. Ustawiczne ulewę uszkodziły mocno kopiec Kościuszki pod Krakowem. Muszą być przedsięwzięte natychmiast prace ratunkowe dla zapobieżenia osunięciu się ziemi ze szczytu i zbocza.

— Wylew Wisły. Jak nam donoszą, wylew Wisły pod Krakowem przybrał wielkie rozmiary. Pod Bielanami uległy zalaniu liczne wsie; w powiecie brzeskim szkody są bardzo znaczne; w Krakowie, na Grzegórkach, wał ochronny, wciąż podmywany przez fale uratowali z trudnością pionierzy po pracy całonocnej; do okolic zalanych wysłano pontony z pionierami dla rozwożenia chleba powodzianom.

Delegat namiestnictwa, Fedorowicz, wrócił umyślnie ze Lwowa i pojechał parowcem na miejsce powodzi.

Straszna katastrofa w kinematografie. 80 ofiar.

Z Villa Real w Hiszpanii donoszą o strasznej katastrofie, jaka zdarzyła się onegdaj w tamtejszym teatrze kinematograficznym. Podczas przedstawienia, kiedy widownia szczerze była zajęta publicznością, pomiędzy którą kobiety i dzieci stanowiły liczbę przeważną, wszczął się pożar, powstały prawdopodobnie od lampy w ciemnej kamerze przyrządu kinematografu. Wybuch był nagły a płomień ogaręły w jednej chwili całą ścianę sali. Powstała straszną paniką. Wszyscy rzucili się rozpaczliwie ku wyjściu, gdzie po chwili utworzyła się zbita masa tłumu, tłocząca się, gniożąca i deptająca po ciałach tych, którzy się znaleźli na spodzie. Krzyki, jęki, wołania o pomoc i przekleństwa mieszały się razem w jeden straszliwy chór. Ostatecznie stwierdzono, że ofiarą padło na miejscu 80 osób, przeważnie kobiet i dzieci, a przeszło 200 odniosło ciężkie skażenia, potłuczenia i zgniecenia. Wielu z rannych znajduje się w stanie beznadziejnym.

Znaczna część ofiar pożaru kinematografu w Villa Real została zaduszona w ścisku. Położenie stało się tem straszniejszym z chwilą, kiedy część dachu spadła na skłębioną masę tłoczonych się i deptanych. Rozszerzenie się pożaru nastąpiło z bajeczną szybkością. Liczbę rannych, przeważnie ciężko, a w wielu wypadkach śmiertelnie, obliczają na kilkaset. Niema prawie rodziny w mieście, któraby katastrofą nie została dotknięta.

Budynek kinematografu nie zachował żadnych środków bezpieczeństwa na wypadek pożaru.

Villa Real leży w prow. Castellon w Walencji i liczy około 15,000 mieszkańców.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Personel wojsko-kamaskiego Banku handlowego, Oddział w Łodzi 31 rb.

Kazimierzostwo Wolscy 3 rb.

K. Konopnicki 2 rb.

J. Piętrzyński, zamiast kwiatów na grób ś. p. Antoniego Kalinowskiego 10 rb.

Dla rodziny po zabitym Graczyku, woźnicy Pogotowia ratunkowego.

Dr. Koziolkiewicz (senior) 3 rb.

Rodzina Siekluckich 2 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Lucyna Stębowska i Stanisławostwo Izycy, zamiast kwiatów na grób ś. p. Aleksandra Sosińskiego, 5 rubli.

Piotrkowska 192 (dawniej 200) Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszy, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 3671—15sptp—12

AIA! Meble jaknajtaniej rozprzdam byle zaraz: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, samowarnik, łóżka z materacami, umywalnię, samowarnik, łóżka z materacami, umywalnię, bielizniarkę z lustrem, szafy do ubrania, toaletę, biurko z fotelem, zegar, lampy, obrazy, olejne, oraz gramofon i maszynę. Piotrkowska 192 m. 5, 4510—1

Apteka do sprzedania. Przędecz, gub. warszawska, pow. włocławski. 4300—3—5

A! Meble z pięciu pokojów z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen: kredens, stół, krzesła, otomane, szafy do ubrania, biurko, bibliotekę, fotele, piękną sypialnię, kompletne dwa garnitury salonowe, także tremo, stoliki, kolumny, etażerki, lampy, obrazy, palmy. Piotrkowska 225, mieszcz. 2. 4486—3—2

A! Meble z czterech pokojów wyprzedam zaraz bardzo tanio wyjeżdżając. Zawadzka 46 mieszcz. 1. 4487—10—2

A! Meble z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio: łóżka z materacami, umywalnię z marmurem, bielizniarkę z lustrem, szafy, kredens, stół, krzesła, samowarnik, meble salonowe, lustro, dywany, zegar, toaletę damską, biurko meżkie z fotelem, lampy, obrazy olejne i maszynę nożną. Długa 31 m. 15. 4509—1

AIA! Z powodu wyjazdu sprzedam dam garnitur salonowy czarny, tremo, słupy, lampę gazową, piecyk gazowy i łóżko angielskie. Zawadzka Nr 24 m. 5

**Pracownia Gorsetów
NATALII KEDZERSKIEJ**

OBSTALUNKI pod. najnowszymi modelami. Reperacja. Oddzielny pokój dla przyjęć.

Piotrkowska 115 m. 6.

A Meble z kilku pokojów rozprzeczam tanio. Konstantynowska 45 — 11 oficya. 4466-4-5

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „skóry angielskiej“, lokie 50 kop. Piotrkowska 128 — 15. 4367-3sp-1

Główna 40 m. 15, oficya II-gie wejście. Wyprzedaż sukienek dzieciennych, bluzek, fartuszków kilku sukien używanych, oraz sukna balowa. Tamże przyjmuje się uczennice do bielizny. 5107-10-9

Lóżka na letniska wynajmuje, meble żelazne, naczynia kuchenne, najtaniej na raty. Chodkowski i Lenk, Mikołajewska 25. 4474-2s-2

Młody człowiek z 5-klasowym wykształceniem szkoły Przemysłowej poszukuje posady inkaenta, woźnego lub jakiegokolwiek zajęcia. Na żądanie kaucya. Oferty w „Rozwoju“ dla „Młody człowiek“. 4369-3ss-2

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką poszukuje korepetycji. Może wyjechać. Oferty w „Rozwoju“ dla „Nauczyciel“. 4370-3ss-3

Nauczycielka przysposabia do klas niższych, wszystkich zakładów naukowych, dla niezamierzonych ustępstwo. Piotrkowska № 103, m. 25, 1-e piętro. (Prawa oficya 2-gie wejście). 4502-2-1

Pralnia do sprzedania. Andrzejka № 58. 4505-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Widzewska 109-16, front. 4495-2s-1

Potrzebny czeladnik stolarski zaraz. Wólczańska 63, parter. 4508-2-1

Powóz półkryty, używany, na gumach do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczańska 125. 4450-3-5

Piwniarnia do sprzedania zaraz. Krucza 6. 4457-3-5

Potrzebny czeladnik stolarski na meble, tylko zdolny. Skłodowa nr. 21. 4495-2-2

Potrzebna sklepowa do składu wędlin dobrze obeznana w tem interesie. Przejazd 48. 4490-2-2

Piwniarnia do sprzedania w dobrym punkcie przy Królewskim ogrodzie, zaraz w Zgierzu, ul. Piotrkowska 19, wiadomość na miejscu. 4494-3cs-1

Potrzebny ekonom w średnim wieku, samotny, energiczny, do gospodarstwa podmiejskiego, ze świadectwami dotychczasowej pracy. Blizszych informacji zasięgać można: ul. Zgierska 13, 1-e piętro; od 4 do 6. 4506-2-1

Przybłąkał się pies (ceter), do odebrania za zwrot kosztów. Górny Rynek 3/4, lecznica zębów. 4499-3-1

Poszukuję posady bony z szykiem, bez kroju. Oferty Rozwój pod „Bona“. 4504-1

Piekarnię wydzierżawie (lub sprzedam na 40% szacunku — domem). Oproty 40,000. Skarzyno, piekarnia Stangierskiego, (Radomskie). 1815-1

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; tamże łóżko nielowane z materacem do sprzedania. Dzielna 40 m. 1. 4192-6-1

Potrzebna kobieta w starszym wieku do rocznego dziecka. Wiadomość: Juliusza 18 m. 23.

Potrzebna zdolna prasowaczka do nowej pralni. Piotrkowska № 17. 4512-1

Specjalisty (założyciela) korzystnej fabrykacyi potrzebuję. Przeznaczylbym 30,000. Adresować: Kawecki, Siedlce. 5970-1

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu; tamże do sprzedania 2 gitary i 2 skrzypiec. Ul. Orła nr. 16. 4489-3-2

Sklep kolonialny z prawem sprzedaży piwa na miasto do sprzedania, Gubernatorska 25. 4462-3ws-5

Sklep do sprzedania w dobrem punkcie, stara firma. Wiadomość: Ul. Piotrkowska nr. 202. (zakład fryzjerski). 4479-3-3

Sklep do sprzedania w dobrem punkcie. Wiadomość: Ulica Sosnowa Nr. 7. 4492-2-2

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię z dwoma bilardami zaraz. Ul. Rzgowska 37. 4260-6cs-5

Z frontowe pokoje podług życzenia, zaraz albo od 1 czerwca do wynajęcia. Konstantynowska 47, mieszk. 6. 4467-3-3

Zagubione dokumenty.

Antoni Borkowski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki W. Ulricha. 4501-3-1

Buczek Tomasz zgubił kwit od paszportu wydaną z fabryki K. Scheiblera. 4500-1

Bolesław Goldyn zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hllera. 4498-1

Franciszek Królikowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z gazowni Łódzkiej. 4448-5-3

Franciszek Kołaczkowski zgubił paszport wydaną z gminy Łęczno, gub. piotrkowskiej. 4485-3-2

Józef Rewekant zgubił paszport, wydany z gminy Gospodarz. 4459-3-3

Maryja Cielecka Ciołek zgubiła paszport, wydany z gminy Zduńska-Wola, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 4464-3-3

Michał Lejman zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 4496-5-1

Maryanna Mikołajczyk zgubiła paszport wydaną z magistratu m. Kalisza. 4488-3-2

Mateusz Wasiak zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki H. Schneja. 4469-5-3

Roman Kałuża zgubił paszport wydaną z gminy Białej, pow. brzezińskiego, guberni piotrkowskiej. 4511-3-1

Wawrzyniec Pacholski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego. 4485-3-2

Zaginął paszport wydany z gm. Krzyżanówek, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Stanisława Walczak. 4504-3-1

Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 1784

Zawadzka № 10.
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 107.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-34.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7;
w niedziele od 10-11. 2857

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej

Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.

Przy syphalisie zastosowanie preparatu „SOPH“.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6
w Niedziele 9-3. 2897

Dr. Rej

Srednia 5.
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska

leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzynie).
Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w.
w niedziele i święta od 9-2 p.p. 289

Instytut Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA.
Zakt. zwiazk. „Schule“ (International Syndicate of Schools)
Piotrkowska 79. 1805

Dnia 1 czerwca rozpoczynają się
WYKŁADY LETNIE
języków nowożytnych
za zniżoną opłatą

Z każdego języka urządzono tym razem kilka klas, tak, że uczniowie początkujący, jak i zaawansowani stosownie do ich wiadomości danego języka, będą mogli znaleźć odpowiednią grupę. Honorarium płatne z góry wynosi
za kurs trzymiesięczny **rb. 7 kop. 50.**

Zapisy na te wykłady przyjmuje się codziennie od 10 rano do 10 wieczorem w kancelaryi Instytutu.

Grupy o małej ilości uczniów rozpoczynają się codziennie.
Dyrekcya Instytutu
Języków Nowożytnych D-ra Kummera.

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej
J. Radwańskiego Zawadzka nr. 9.

egzaminu wstępne zaczną się dnia 8 czerwca r. b. Do podań dołączając należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 1807

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
ogłasza, że na mocy 84 art. Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacji Łódź-Kaliska w dniu 18/31 maja 1912 roku o godz. 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji cystery oleju maszynowego wagi 667 pudów z przesyłki stacji Piotrowsk Port za № 60622 wysłanej przez Russko-Kaukaskie T-wa na okaziciela bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 11 maja 3 czerwca 1912 roku, o godzinie 10-ej rano 1952

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa
Nowości! Nowości!

Juliusz Słowacki
LIRYKI.
W wyborze i układzie ARTURA GÓRSKIEGO.

Kazimierz Tetmajer
POEZYJE.
Serja VII.
Cena rb. 1.20, w ozd. opr. rb. 1.60.
Tęgoż autora poprzednio wydano:

Poezye. Serja I. Wydanie 3-cie rb. 1.—	W ozd. opr. 1.40
Poezye. Serja II. Wydanie 4-te rb. 1.—	W ozd. opr. 1.40
Poezye. Serja III. Wydanie 3-cie rb. 1.—	W ozd. opr. 1.40
Poezye. Serja IV. Wydanie 3-cie rb. 1.—	W ozd. opr. 1.40
Poezye. Serja V. Rb. 1.20	W ozd. opr. 1.60
Poezye. Serja VI. Rb. 1.20	W ozd. opr. 1.60
Wybór poezyi. Rb. 1.50	W ozd. opr. 2.—
	W wytwornej oprawie w półskórek. 2.40

1799 Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Zaginął
biały Foks, ogon długi, na głowie żółte plamy. Za oddanie bardzo dobra nagroda. Zawadzka 7, portier hotelowy. 1946

Letnie mieszkania
w Rudzie-Pabianickiej, 10 minut od przystanku, w ładnym położeniu. Wiadomość na miejscu u Dra Michalskiego, w Łodzi u J. Kowalewskiej Piotrkowska Nr. 132. 1930

Dom w Łodzi
z wolnym placem, ul. Zamkowa, sprzedam. Szacunek 70000, gotówki 25000. Szczegóły: Warszawa, ul. Wiek 16 m. 21. 1795

Palacz
potrzebny, który się umie obchodzić elektromotorem i kompresorem. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 238 w kantorze, od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po poł. 1932

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo. Krótka 4 tel. 19 35.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4257

Jest do sprzedania Willa
w Skierniewicach składająca się z 15 pokojów z zabudowaniami gospodarskimi i wygodną i ogród owocowy morgowy bardzo ładnie urządzone. Wiadomość w bufecie I klasy w Skierniewicach. 1779

ZECER
do robót akcydensowych natychmiast potrzebny
K. Petersilge i M. Schmolke
Piotrkowska 93. 1939

Frontowe mieszkanie
4 lub 5 pokoje kuchnia i wygodny; słoneczna strona, elektryczność od 1 lipca do wynajęcia; także jeden pokój z kuchnią. Widzewska nr. 143, wiadomość u stróża. 1942

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni
choroby kobiece.
Przyjmuje od 5-6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12-ej rano. 2587
Piotrkowska 121. Tel. 18-08

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. Telef. 26-26. 507-d

Dr. GUSTAWA 3544
ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (dla kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od a. 10-11 i od 7-8.

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 6-9, po południu. 186

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm. od 8-9 1/2, rano i 5-6 1/2, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

Dr. Lipszyc
powrócił.
Choroby dzieci. Piotrkowska № 108, tel. 15-01. Przyjmuje do 10 i od 4-5 pp. 1607

Doktor Medycyny 519
Edward Bernhardt
Cegielniana 19.
Telefon 25-00.
Choroby wewnętrzne (specyalnie płuc i serca). Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-6 po południu.

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1220

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł. w niedziele i święta 8-12 r. 1220

!!! Ostatni Tydzień !!!

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

w Fabrycznym Składzie Porcelany

Łódź, ul. Piotrkowska 31
Telefon 11-80.

„ĆMIEŁÓW”

Łódź, ul. Piotrkowska 31
Telefon 11-80.

Okazyja taniego kupna dla wyjeżdżających na

LETNIE MIESZKANIA

1789

INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłolecznicy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11^{1/2}, rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano

Na letnie mieszkania są do sprzedania

na dogodnych warunkach parcele leśne po 5 kop. za łokieć kwadratowy.

Parcele leżą 5 wiorst od Pabianic przy szosie.

Las sosnowy, częściowo zmieszany z dębem, oleżą i świerkiem, pokryty łokami. Woda bieżąca. Bliższa wiadomość w Łodzi u portyera, ul. Karola № 19. 1944

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców, że reprezentacye fabryki mojej na Łódź i okolice powierzyłem z dniem 22 maja r. b.

Domowi Handlowemu

„S. Kłos i Tatorj” w Łodzi

Bałuty, Zawadzka № 10.

Z poważaniem

Czesław Twarowski.

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajem. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej, Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski.

Biurowy Wydział ulica Widzowska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Kuźnia

do sprzedania z całym urządzeniem. Oferty pod „Kuźnia” w Adm. „Rozwoju”. 1898

Bezpłatne

szczepienie ospy w ambulatorium przy szpitalu małżonków Poznańskich, Targowa Nr. 13, we wtorki, piątki, między godz. 12-tą a 1-szą. 1535

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek
„Salo - Pichilin”

wynalazek aptekarza
E. Konhelmsa w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie, przez
lekarzy jest uznany za środek
najdoskonalszy.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzielinny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece R. Preismana, w Warzawie, Frsta № 15, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1587

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 1628 (róg Rozwadowskiej № 1).

Wyleczenie się pewnego weterynarza.

P. Dehert, weterynarz z Luneville, Francja, cierpiał już od półtora roku. „Od pewnego czasu, pisze on, miałem uporczywą obstrukcyę i kurcze żołądka, powtarzające się w przerwach od dwóch tygodni do miesiąca i trwające od 6-ciu do 12-tu godzin. Schudłem nadzwyczajnie i pleć miałem zupełnie żółtą. Jadłem bardzo mało. Próbowałem różnych środków przeczyszczających i uspokajających, brałem również i magnezję, lecz nic nie było w stanie usunąć obstrukcyi i wciąż cierpiałem na żołądek. Pewnego razu poradzono mi spróbować Pastylek Węglowych Belloca, zapewniając, że są one doskonałym środkiem na ten rodzaj cierpienia. Zażyłem 2 pastylki, nie wiele sobie obiecując, lecz wielkiem było moje zdziwienie, gdy poczułem się lepiej prawie momentalnie. Zażyłem jeszcze 2 pastylki wieczorem i prowadziłem tę kuracyę przez kilka dni następnych.



Pan DEHERT.

Na drugi dzień bóle moje zupełnie przeszły a w dwa dni później minęła i obstrukcyja. Trawiłem doskonale, odzyskałem cerę i kolory i poczułem lepiej wyglądać. Zupełne wyleczenie się zawdzięczam tylko pastylkom Belloca”.

Podpisano: Louis Dehert, weterynarz.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej zlem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólowi żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostac je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamiast Węgla Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewnem.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1.

Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

Majster ślusarski

do średniej fabryki maszyn potrzebny, Wólczańska nr. 109.

1910

!!! Zagraniczne paszporty !!!

Na mocy plenipotencji zajmuję się pośrednictwem wydawania zagranicznych paszportów i widów. D. Krugman, Andrzejka 37, m. 8. 0000

Najtańszym, najhygieniczniejszym i najwygodniejszym materiałem opałowym jest

G A Z.

Gotujcie, prasujcie, róbcie kąpiel wyłącznie na gazie. Instrukcyi i informacji udziela codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 8-ej do 6-ej magazyn Gazowni Miejskich w Łodzi przy ulicy Targowej № 34. Telefon 18-35. 1711